

SŁOWO

WILNO, Niedziela 9 lipca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepińskiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch“.
KLECK — Sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNNIEC — Księgarnia Kol. „Ruch“.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“
MIORY — Ejdeman
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 1.
SZARAKÓW-SZCZYŻYNA, M. Mindel, skład apte...
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch“

Lew Sapieha i Cudowny Obraz N. M. Panny — „Sapieżyński“

7 lipca br. upłynęło równo trzy lata od dnia śmierci jednego z największych synów naszej ziemi, hetmana wielkiego i kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego, Lwa Sapiehy.

Postać ta, niezwykle barwna i wspaniała, nie została należycie wydobytą przez historyków i wskutek tego nie jest tak popularna, jak na to zasługuje. Nie mamy nietylko wyczerpującej monografii o Sapieze, ale nie posiadamy nawet dokładnego wizerunku literackiego. To też chwytny przedewszystkiem poszczęgił

ustąpić z drogi nie chcą. O, Boże mój!... Podajże mi taki sposób, aby na to więcej nie patrzył, bo mi ich serdecznie żal, — abym jakimkolwiek sposobem mógł się Tobie, Bogu memu najlaskawszemu przysłużyć, ażeby te Twoje obłubienie więcej na taki contempt nie przychodziły!...

I oto w ten sposób zrodziła się u Lwa Sapiehy myśl założenia nowego kościoła i klasztoru dla ubogich zakonnic z Zarzecza. Oddał więc im swój pałac i zbudował wspaniałe kościół pod wezwaniem św. Michała.

Fundator hojnie zapatrzył klasztor, nie żałował ofiar na przyozdobienie pięknego kościoła. Największym natomiast skarbem, jaki przekazał siostrzynie Bernardynkom, był cudowny obraz Najświętszej Marij Panny, który przedtem znajdował się w krużganku kościoła bernardynskiego.

Pochodzenie tego obrazu jest nieznane. Podanie mówi, iż został on znaleziony między ruinami jakiejś świątyni, czy też domu prywatnego, — że później został ofiarowany Bernardynom, którzy umieścili go w krużganku klasztornym, gdzie się znajdował w ciągu dziesięciolecia. Pewnego razu jednak zakonnik, modlący się przed obrazem usłyszał głos: — „Chcę mieć większą część i przyzwoitsze pomieszczenie“...

Wówczas zakonnicy przenieśli obraz do kościoła i tłumy modlących się zaczęły doznawać łask.

Lew Sapieha, wielki czciciel Marij, szczególnie usilnie starał się o pozyskanie cudownego obrazu Najświętszej Panny dla nowego kościoła i gdy to mu się udało, urządził dnia 29 kwietnia 1596 roku uroczyste wprowadzenie obrazu do nowego kościoła.

Lew Sapieha sam niósł wielki i ciężki obraz, poprzedzony pochodem zakonnic. Tegoż dnia wstąpiła do zakonu Bernardynek synowica fundatora, Teofila Sapieżanka.

Obraz Najświętszej Marij Panny jest malowany na dębowych deskach wysokości 2,5 metrów i szerokości 2 m., grubość desek wynosi 1,5 cala. Najświętsza Panna jest wyobrażona stojącą (postać dwumetrowa) z Dzieciątkiem na lewej ręce. U stóp Bogarodzicy kłęczeli dawniej Apostołowie Piotr i Paweł. Ponieważ jednak w okresie przenoszenia obrazu już był bardzo stary i zniszczony, Lew Sapieha kazał go odnowić i przemalować w ten sposób, że zamiast postaci świętych Apostołów, umieszczono: św. Franciszka Serafickiego i św. Bernardyna z Sienny.

Grobowiec L. Sapiehy w kościele św. Michała

ne momenty z życia Lwa Sapiehy i widzimy go, czyto w postaci młodego rycerza, który pod rozkazami króla Stefana na czele pułku huzarów dzielnie walczył z Moskwą, czy to w charakterze dumnego i roztropnego posła, który umiał się prze ciwstawiać przebiegliemu carowi Iwanowi Groźnemu, — czy też wreszcie w roli wielkiego statysty, męża stanu, któremu nie była obca żadna sprawa, decydująca o losach Rzeczypospolitej, i który czynnie się zaznaczył w ówczesnym życiu politycznym, społecznym, kulturalnym i religijnym.

Kanclerz — hetman — wojewoda — starosta wielu ziem, — Lew Sapieha głęboko tkwi w dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego, jako nieodrodną syn naszej ziemi, ale z Wilnem jest związany szczególnie. Na tle Wilna wyrastał Lew Sapieha na pierwszego w Wielkim Księstwie Litewskim obywatela, Wilno kochał szczerze i rad w niem przebywał nietylko z urzędu, w Wilnie wreszcie żywota dokonał i do spoczynku wiecznego położył się w kościele, którego był fundatorem. Lew Sapieha był fundatorem i dobroczyńcą kilkudziesięciu kościołów i klasztorów, ale żaden nie był założony w tak wzruszających okolicznościach, jak kościół św. Michała w Wilnie i klasztor przy nim SS. Bernardynek.

O tem kronika klasztorna opowiada w ten sposób:

„Początek tej fundacji taki jest: Gdy ten pan zaciął i pobożny (czyli Lew Sapieha) czasu jednego z rezydujących, gdzie teraz klasztor nasz jest, przez okno na Zarzecze spoglądając, pacierze swe nabożnie odprawował, — obaczył, alki wielebne Panny zakonne Zakonu św. Franciszka, p. Niepokalanego Poczęcia Panny Najświętszej — na Zarzeczu mieszczące, idą przez most pospolity, nie mając mostu swego własnego, — z klasztoru do kościoła wielebnych ojców Bernardynów na nabożeństwo. Co widząc, pocznie w samym sobie considerować i ruminować ich jakoby wielki od wszystkich contempt. I politowaniem albo komiseracją nad nimi wzruszony i zdjęty, rzecze do drugich, którzy przy nim nactenczas obecni byli, westchnąwszy, te słowa: — „O Boże Wszchemogący! Jako te wielebne Panny zakonne, obłubienie Chrystusowe, przechodząc przez ten most codziennie, od pospółstwa żadnego poszanowania nie mają, — jako podczas dni niepokojnych i błotnych czasów po błocie się szargają, — jako mniej uważne i lekkomyślne osoby im częstokroć



Medal bity w Rzymie w 1750 r. i na uroczystości koronacji Matki Boskiej Święto - Michałskiej rozdawany w Wilnie. 3,7x3,1 cm. naturalna wielkość (bez uszka), — metal — żelazo może z domieszką ołowiu. Original znajduje się w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, wprawiony do okładki książki, której tytuł: — „Korona z herbownych Jaśnie Wielmożnych Sapiechów strzał złożona, o cudownym obrazie N. P. w kościele wileńskim WW. PP. Bernardynek“ pod tytułem św. Michała — Supraśl w Bazyli. — 1751.

Obraz jest przykryty szatą srebrną, pozłacaną.

Sześć srebrnych aniołów utrzymują nad głową Najświętszej Panny trzy, jedna na drugą umieszczone korony złote, i perły i drogiemi kamieniami wysadzane. Podobna korona, ale odmiennie kształtu, znajduje się nad głową Chrystusa. Ponadto nad obrazem znajdują się jeszcze dwie korony, zrobione z kryształu, blachy pozłacanej i paciorków. Korony te — w ogólnej ilości sześciu — odznaczają się wielką wartością artystyczną.

na i mogą być uważane za prawdziwe arcydzieła sztuki jubilerskiej. Rzecz jasna, iż pochodzenie ich jest znacznie późniejsze.

Obraz Najświętszej Panny po przeniesieniu do kościoła św. Michała zajął nowymi cudami, to też ściągając wielką ilość pobożnych i był opromieniany szczególnym kultem i otaczany troskliwą opieką ze strony sióstr zakonnych. Opie ce Najświętszej Panny przypisywano cudowne ocalenie kościoła i klasztoru podczas obrzytmego pożaru w roku 1630, jak również ocalenie podczas strasznego najścia wojsk moskiewskich w roku 1655.

Gdy po odparciu wojsk moskiewskich Bernardynki świętomichałskie wróciły do nowej pracy i stwierdziły wciąż się dokonywujące cuda przed obrazem, — zaczęły spisywać te cuda, a później przedstawiły do zatwierdzenia władzy duchownej. Ówczesny biskup wileński Aleksander Sapieha szczególnie się zainteresował sprawą i wyznaczył komisję duchowną dla zbadania łask i cudów.

Komisja ta pod przewodnictwem sufragana wileńskiego, Mikołaja Słupskiego dnia 10 listopada 1669 roku przesłuchała świadków i opisanie łaski uznała za udowodnione. To też następnego roku biskup Aleksander Sapieha ogłosił obraz za cudowny, zachęcając wszystkich wiernych swej diecezji, aby się w potrzebach swoich: tak duchowych, jak i cielesnych zwracali przed obrazem do „Tej, która łono miłosierdzia swego każdemu otwiera“...

Sława obrazu rozpowszechniała się szeroko i gdy wprowadzono do Polski zwyczaj koronowania cudownych obrazów Najświętszej Panny, pomyślano o koronacji obrazu świętomichałskiego.

Pierwszym koronowanym w Polsce obrazem był obraz Częstochowski, koronowany w r. 1717, drugim — Trocki (r. 1718), trzecim — Kodeński, a więc sapieżyński, koronowany w r. 1723. Otóż, dając do koronacji obrazu Świętomichałskiego, już w r. 1733 czyli równo dwieście lat temu, a wsto lat po śmierci fundatora klasztoru, uzyskano w Rzymie po zwołaniu na przyozdobienie obrazu koronami. Papież Klemens XII chętnie wysłuchał prośby, którą zaniósł Jan Fryderyk Sapieha, ale śmierć króla Augusta II, pe wne niepokoje w kraju i różne przeszkody sprawiły, że nie skorzystano we właściwym czasie ze zgody Stolicy Apostolskiej i sprawa koronacji znacznie się odwleka.

Dopiero po siedemnastu latach doszła

do się znajdował za Ostrą Bramą. Straż trzymała chorągiew trybunalską Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W przeddzień koronacji korony uroczystie przeniesiono do kościoła św. Michała. Obrzytmie wspaniały pochód, w którym brali udział senatorowie, duchowieństwo, Trybunał, Magistrat, cechy, bractwa, wojsko, — skierował się ku kościołowi, przechodząc przez szereg bram triumfalnych, specjalnie wybudowanych.

Bram tych było osiem. Pierwsza brama została wzniesiona przez zakon Karmelitów i znajdowała się tuż przy Ostrzej Bramie. Ozdobiona wielką ilością malowideł i napisów, miała ona nad wejściem taki wiersz:

— „Stój! przechodniu! Nie śmieć lekomyślnie drogę Królewską przekraczać, Honorowi onej Marij uwłaczać. Czcił Bogą w chęciach — Który już uzupełnił, — Wiekami oczekiwane — I chęciami pożądane — Wieńcem uwieńczone“.

Druga brama znajdowała się przy ratuszu i miała kształt serca. Główny napis na tej bramie głosił:

— „Obywatele Wilna, serce otwieramy — Droższego tym koronom postępu nie mamy“.

Trzecia brama, na rynku Rybnym, by

ła poświęcona Najświętszej Pannie Świętomichałskiej i miała napis:

— „Regina Poloniae. — Ją Panną Marią wszyscy ogłaszamy — Piórem Twej chwały cuda spisane śpiewamy“.

Brama czwarta znajdowała się przy kościele św. Jara. Miała napis:

— „Królowa Archanielska wielkie dzieła wiąże, — Bo co klient Marij, to anielskie księżę“.

Piąta brama, kapitulna, stała przy ulicy Zamkowej u wylotu zaułka Świętomichałskiego. Napis:

— „Kapitulne korony Pannę uwieńczają — Pralaci wzamian z nieba korony brać mają“.

Szóstka brama stała na tymże zaułku, siódma tuż przy kościele, wreszcie ósma przy dzwonnicy.

Przy wszystkich bramach znajdowały się balkony, na których umieszczono orkiestry i chóry. Strzelano z armat, bito w dzwony.

Kościół był wspaniale przybrany. I tysiąc lamp kolorowych i świec w srebrnych lichtarzach, kwiaty, kobierce, makiety i gobeliny — zdobiły świątynię. Na pamięć koronacji wybito medale: Jeden ośmiokątny z wizerunkiem cudownego obrazu oraz św. Michała; drugi okrągły Najświętszej Panny.

z imieniem Marij po jednej stronie i napisem na tarczy „Quis ut Deus“ — na stronie drugiej.

Ród Sapiechów wydał szereg szczególnych i głębokich czcicieli Marij i szczególnie się zaznaczył w dziejach dwóch cudownych obrazów Najświętszej Panny: Kodeńskiej i Wileńskiej 8-to Michałskiej.

Stosunek Lwa Sapiehy do cudownego obrazu w klasztorze bernardynów wileńskich, — to gorące pragnienie posiadania obrazu nie z pobudek próżności, lecz z myślą o uszczęśliwieniu szerokiej rzeszy pobożnych, — przypomina późniejsze dzieje „błogosławionej zbrodni“ panna na Kodniu, Mikołaja Sapiehy.

Gorącą religijnością odznaczał się Lew Sapieha, — głęboką i szczerą religijnością. Dowodem tego jest cała jego wielka działalność na polu życia religijnego, a przedewszystkiem wielki kult dla Najświętszej Panny, którego wymownym wyrazem jest jego głębokie przywiązanie do cudownego obrazu, zdołającego i po dziś dzień kościół św. Michała.

To też przypominając sobie postać kanclerza i hetmana, należy jednocześnie przypomnieć dzieje pierwszego koronowanego w Wilnie cudownego obrazu Najświętszej Panny.

W. Charkiewicz.

Niemcy zawarły nowy konkordat

Hitler zadowolony

CITTA DEL VATICANO. PAT. — W DNIU 8 BM. PARAFOWANY ZOSTAŁ PRZEZ KARDYNAŁA SEKRETARZA STANU I WICEKANCLERZA RZESZY VON PAPENA KONKORDAT MIĘDZY WATYKANEM A RZESZĄ NIEMIECKĄ.

Pierwsze rozmowy z Gdańskiem

MIAŁY WCZORAJ MIEJSCE GDAŃSK PAT. — W sobotę odbyły się rozmowy polsko - gdańskie w sprawie ustalenia programu przewidzianych rokowań. Rozmowy powyższe kontynuowane będą w poniedziałek.

Goemboes w Wiedniu

WIEN PAT. — Na zaproszenie kanclerza Dolfusa przybywa w niedzielę wieczorem do Wiednia premier węgierski Goemboes.

BERLIN PAT. — W związku z parafowaniem konkordatu kanclerz Hitler wydał następujące rozporządzenie:

Zawarcie konkordatu między Stolicą Apostolską i rządem niemieckim — zdam moim — daje wystarczającą gwarancję, że odtąd obywatele Rzeszy wyznania rzymsko - katolickiego bez zastrzeżeń oddadzą się w służbę państwa narodowo - socjalistycznego.

Postanawiam więc: 1) niezwłoczne uchylenie zakazów takich organizacji katolickich, które przez niniejszą umowę zostały uznane, a których rozwiązanie nastąpiło bez zarządzenia rządu Rzeszy; 2) wszelkie zarządzenia przymusowe przeciwko duchownym i innym kierownikom tych organizacji katolickich mają być cofnięte. Ponowne stosowanie takich zarządzeń jest w przyszłości niedopuszczalne i karane będzie według obowiązujących ustaw.

Czuje się szczęśliwy, będąc przekonany, że skończył się okres, w którym, niestety, nabył często powstawały między nierozwiązalną sprzecznością między interesami religijnymi i politycznymi. Zawarta między Rzeszą i Kościołem katolickim umowa również w tej dziedzinie służyć będzie przywróceniu pokoju, którego wszyscy pragniemy.

Zwyjm nadzieję, że w niedługim czasie ten akt pokoju ukoronowany zostanie uregulowaniem spraw, obchodzących wyznanie ewangeliczne.

W walce, jaką, narodowi socjaliści wydali lewicy, zaatakowali oni również silny obóz katolicki niemiecki. Na tem tle doszło do gwałtownych zacięć, jednocześnie zaś Hitler postanowił stosunek Kościoła do państwa oprzeć na nowych zasadach. Zamiast wypowiedzieć konkordaty, jakie Rzym zawarł z poszczególnymi krajami Rzeszy, przystąpił do pertraktacji o jednolity konkordat dla całych Niemiec. Tę właśnie akcję prowadził w Rzymie von Papen. — Jak widać z zawartego konkordatu, jest on za dowolony.

Dolar spada na łeb

6 ZŁ. — I NIEJ WARSZAWA PAT. — Zniżka dolara trwa w dalszym ciągu. Zniżka ta nie wszędzie jednak była dziś jednakowa. — Największy bodaj spadek zanotowano na giełdzie warszawskiej, gdzie kurs czeku na Nowy York spadł od wczoraj o 40 groszy na dolarze i wynosił dziś

równo 6 złotych, zaś wieczorem 5,70. — Przekaz telegraficzny notowano nieco wyżej po 6.10 zł. za dolara. Niemiejsze wahania dały się zauważyć na giełdzie nowojorskiej, gdzie dewizy europejskie zwykływały stosunkowo nieznacznie, np. w porównaniu do notowania wczorajsze go zamknięcia giełdy nowojorskiej. Kurs dewizy paryskiej podniósł się z 5,53625

na 5,55, dewizy zaś szwajcarskiej z 27,40 na 27,45. — Większą zniżkę dolara niż w Ameryce zanotowano na giełdach europejskich W Zurychu — kurs dewizy nowojorskiej z 3,79 na 3,68, w Paryżu — z 18,18 na 18,05.

Funt szterling podniósł się również śladem dolara, lecz zniżka jego jest o wiele powolniejsza. Na giełdzie warszawskiej dewiza angielska spadła od wczoraj z 29,80 — 29,78 na 29,70, w Zurychu z 17,26 na 17,19 i w Paryżu z 85,01 na 84,90. Na giełdzie londyńskiej notowanie Zurycha wynosiło 17,175, Paryża zaś 84,96. Wobec szybszego spadku dolara niż funta stosunek między temi dwoma walutami uległ dalszemu zwiększeniu. W Nowym Yorku notowano za jeden funt 4,7025 dolara, a w Londynie 4,74 dolara.

Angielska pożyczka Polsce

ale na elektryfikację kolei warszawskich

LONDYN PAT. — Wczoraj późnym wieczorem doszło do parafowania warunków pożyczki angielskiej w wysokości 1,980 tysięcy funtów szterlingów, przeznaczonych na sfinansowanie elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego. Elektryfikacja ta dokonana ma być w ciągu 3 — 4 lat. Ta część instalacji, która ze względów technicznych nie może być wykonana w Polsce, będzie zamówiona w Anglii. Ze strony Polski parafowania dokonał podsekretarz stanu Ministerstwa Skarbu, Adam Koc, zaś w imieniu grupy angielskiej p. p. Nelson z ramienia English Electric Company i

Richardson z ramienia Metropolitan Wickers Company. Niezależnie od powyższej pożyczki grupa angielska poczyni również poważne inwestycje w 2 przedsiębiorstwach polskich, które pokrywać mają zwiększone zapotrzebowanie prądu elektrycznego dla celów powyższej elektryfikacji, a mianowicie w przuszkowskiej elektrowni i w PTE. Inwestycje te wyniosą około 25 milionów złotych. W najbliższych dniach rozpoczyna się w Londynie rozmowy co do wszystkich szczegółów technicznych, związanych z projektem elektryfikacji.

Pożar

KIELCE. PAT. W Kuźnicy Grodzkiej pow. włoszczowskiego z nieustalonej przyczyny przyczynił się do pożaru w zagrodzie Stanisława Wiołka. Ogień — przenosił się szybko na sąsiednie zabudowania — w skutku uległ ciężkiemu poparzeniu Wiołek, jego żona, dwuletni syn i Kazimiera Ciszowska. Wiołka i jego żonę przewieziono do szpitala. Ciszowska i dwuletni syn Wiołka zmarli na skutek odniesionych obrażeń.

Litwinów fetowany w Paryżu

PO SWYM LONDYŃSKIM SUKCESIE

PARYŻ PAT. — Ambasador sowiecki Dogałewski wydał śniadanie na cześć przybyłego do Paryża komisarza spraw zagranicznych Litwinowa. W przyjęciu wzięli udział członkowie rządu z premyerem Daladier i ministrem

Paul - Boncour'em na czele. Obecny też był m. in. turecki minister spraw zagranicznych Tewfik - Ruchdi Bey. Podczas przyjęcia Litwinów złożył oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej ZSRR.

SILVA RERUM

ORDERY, KRZYŻE, MEDALE, ODZNACZENIA.

Ordery, piękne ordery... Jak są one pojęte i powabne!... Jak są pożądane przez nas wszystkich!... Jak marzymy o nich, jak dążymy do nich!... I gdy nie możemy mieć nadziei na utrzymanie jakiegось odznaczenia, dajemy na wystawę psa lub kota, żeby choć taki medal otrzymać, co przychodzi z łatwością, jeżeli się zna panów kierowników wystawy i sędziów!...

Dawniej jednak było inaczej. Szlachta polska nie dopuszczała do wprowadzenia ordery i tytułów, widząc w nich zamach na szlachecką równość.

Polska Zbrojna (185) przypomina dzieje różnych dawnych odznaczeń:

Niezłocznie po swym wyborze na tron, król Władysław IV wysłał Ossolińskiego do Rzymu do Ojca Świętego Urbana VIII z zawiadomieniem o wyborze. Jednym z celów podróży Ossolińskiego była sprawa zatwierdzenia przez papieża zaprojektowanego orderu, noszącego nazwę Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, którego ustawę napisał podobno ojciec Przyborski z zgrupowania Jeżusowego. Ustawa orderu została w dniu 5 lipca 1634 r. zatwierdzona, lecz wprowadzenie jej w życie było odkładane aż do r. 1637. — Pierwsze nadanie orderu miało nastąpić w dniu 14 września tego roku z okazji zaślubienia króla Władysława z arcyksiężniczką Cecylią Renatą, córką cesarza rzymskiego Ferdynanda II-go i miało obejmować następujących pierwszych kandydatów, którymi byli: 1) brat królewski Jan Kazimierz, 2) wojewoda ruski Stanisław Lubomirski, 3) hetman w. kor. i kaszt. krak. Stanisław Koniecpolski, 4) kanclerz w. lit. Albrecht Stanisław Radziwiłł, 5) marsz. w. lit. Aleksander Ludwik Radziwiłł, 6) Kazimierz Leon Sapieha i wreszcie 7) Jerzy Ossoliński.

Odznak miał stanowić krzyż osmiorożny z wizerunkiem N. M. Panny i napisem: Vicisti — vince (zwyciężyłaś — zwyciężaj) z jednej strony, zdruzgęta zaś — orłem białym. Krzyż ten miał być zawieszony na łańcuchu złotym, składającym się ze złotych słońc i peków sztral przepięknych wstęgam z napisem: „Unita virtus“ (złączona cnota).

Ilość kawalerów miała być siedemdziesięciu dwóch. Przyjmowanie kawalerów orderu miało się odbywać z wielką wystawnością.

Wszystko zapowiadało się jak najlepiej, ale szlachta stanowczo się sprzeciwiła.

W kraju powstało niezadowolenie. Niektórzy z projektowanych kawalerów, jak Stanisław Koniecpolski i Stanisław Lubomirski odmówili wprost przyjęcia odznaki a nawet odrzucali monarsze wprowadzania orderu, gdyż „na ród podejrzliwy i wolność kochający nienawidzi i cienia się takich rzeczy boi“. Wzrastająca ilość protestów przeciwko orderowi, a zwłaszcza memoriał Krzysztofa Radziwiłła wojewody wileńskiego i hetmana w. lit. rozrzucony w wielkiej ilości po kraju, sprawiły, że król w końcu w roku 1637 ostatecznie ustąpił.

Taki był dawniej stosunek do ordery i tytułów i szkoda wielka, że współcześni ultra-demokraci, chętnie się ozdabiający orderami i nadający tytuły nawet takim jednostkom, jak Lew Sapieha, o tem nie pamiętają. (W jednym demokratycznym dzienniku czytaliśmy niedawno: Lex Xiążę Sapieha!...)

Dobre czasy dla orderowiczów nastąpiły dopiero za panowania Augusta II i Stanisława Augusta, którzy wprowadzili szereg odznaczeń.

Pogiewać w pierwszej połowie w. XVIII w Polsce oprócz orderu Orła Białego nadawane zresztą tytuły (podobnie jak i dzisiaj) najwyższym dostojnikom, nie było innego orderu, król August III, chcąc nagradzać ważne zasługi dla dobra kraju, położone przez osoby, które z racji swego stanu bądź stanowiska, orderu otrzymać nie mogły, ustanowił medale rozdawane w dniu 3 sierpnia. Medale te noszą napis: De Rege et Republica Bene Merentibus, były nadawane w różnych latach w dniu imienin królewskich.

Ostatni król polski w nieustannej trosce o podniesienie stopnia wykształcenia u poddanych, ustanowił szereg odznaczeń w postaci medalów, jak np.:

- 1) medal „diligentiae“ (pilności), w r. 1767, dla wychowanków korpusu kadetów;
- 2) medal „equiti dextero“ (zręcznemu jeźdźcy), w r. 1778, dla paziów, wyróżniających się zręcznością wignotwach rycerskich;
- 3) medal „solerti“ (zręcznemu), przeznaczony dla artystów biegłych w sztukach pięknych;
- 4) medale „za dosłowne wciąż 18 lat w jednym-że korpusie“. Te ostatnie medale były noszone na wstęde białej.

Wreszcie w r. 1792 król ustanowił 5) medal „Virtuti Civili“, nadawany za zasługi cywilne, zaś w czasie wojny roku 1792, przeciwko Rosji, prowadzonej w obronie swobod konstytucyjnych, nadanych ustawą z dnia 3 maja 1791 r., utworzył order „Virtuti Militari“.

Poza szeregiem ordery ogólnie znanych istniały ordery, które nigdy nie we-

Zawody pływackie w Warszawie

WARSZAWA PAT. — W sobotę w Warszawie rozpoczęły się na stadionie pływackim Legii międzynarodowe zawody pływackie. — Zawody stały na bardzo wysokim poziomie i przyniosły duży sukces polskim zawodnikom. Najważniejsze wyniki były następujące: — 200 metrów stylem klasycznym panów: 1) Szrajbman II — 3 min. 0,4 s. 2) Czechosłowak Abeles — 3 min. 3,5 s.; 3) Polak z Białej.

100 metrów nawznak panów: 1) Karliczek z EKS — 1 min. 15,4 s.; (rekord Polski); 2) Czechosłowak Heiling — 1 min. 17,7 s.

100 metrów stylem dowolnym panów: — Bochenki i Wegier Szekely, wicemistrz Euro przybyli razem do mety w czasie 1 min. 1,6 s. — Sędziowie przyznali jednak pierwsze miejsce Bochenkiemu. Trzeci był Wegier Maszoly w czasie 1 min. 1,7 s. Cztery Karliczek — 1 m. 5,3 s. piąty Szrajbman I z Legii — 1 min. 6,6 s.

Sztafeta 3x50 metrów stylem dowolnym panów wygrała sztafeta polska w składzie: — Bochenki, Karliczek i Szrajbman I w czasie 1 min. 23,8 sek., bijąc sztafetę zagraniczną, — złożoną z trzech asów: Szekely'ego, Heilinga, i Meszoly'ego, która przybyła do mety w czasie 1 min. 25,1 sek.

Poza zawodami popisywali się mistrzowie olimpijscy w skokach: Amerykanin Smith i Egipcjanin Simaika. Podobnych ewolucji i skoków w Polsce jeszcze nie widziano.

Obrady „Strzelca“

POZNAN PAT. — W sali konferencyjnej ZUPU rozpoczęły się w sobotę rano obrady Rady Naczelnej Związku Strzeleckiego. W obradach biorą udział przedstawiciele okręgów i podokręgów z całej Polski. Obrady zgaśli i przewodniczył im prezes Rady mec. Paschali. W obradach wzięli udział poza tem koment główny Związku Strzeleckiego plk. Rusin, przedstawiciel wojewody warszawskiego p. Łojewski i inni. Obrady poświęcone były sprawom wewnętrznym.

Niemcy wracają z Rosji

BERLIN PAT. Z dniejadny związków Niemców zagranicznych obywateli został w Pile obóz dla niemieckich reemigrantów z Rosji Sowieckiej. Obecnie przebywa w barakach 387 kolonistów z okręgu nadwołżańskiego i Ukrainy. Prasa niemiecka ogłasza obszernie opisy między i głośno, jakże panują wśród kolonistów niemieckich w Rosji, atakując przytem władze sowieckie z powodu sekwestrowania zbóż i ziemiołódów.

Powódź w Małopolsce Wschodniej

najwięcej dotknęła Stanisławowskie

KOSÓW PAT. — Wylew rzek w pow. kosowskim spowodował przerwanie komunikacji autobusowej na drodze z Kołomyi do Piestrynia i Kosowa. Natomiast komunikacja kolejowa przez Zabłotów jest utrzymana w dalszym ciągu normalnie.

PRZEMYSL PAT. — Stan wody na Sanie

Lot Skarżyńskiego oficjalnym rekordem świata

WARSZAWA PAT. — Przełot ponad Polu dniowym Atlantykem kpt. Stanisława Skarżyńskiego uznano jako międzynarodowy rekord długości lotu w linii prostej dla kategorii samolotów turystycznych o ciężarze własnym, nieprzekraczającym 450 kg. — Aerolub R. P. został zawiadomiony przez Międzynarodowy Związek Lotniczy (Federation Aerienne Internationale) o uznaniu wycieczki kpt. Skarżyńskiego za rekord międzynarodowy. Przełot dokonano z 7 maja r. na trasie St. Louis z Senegalu do Macieja w Brazylii. Trasa ta wynosiła w linii prostej 3582 km. Dotychczasowy rekord z roku 1931, należący do Francji, wynosił 2,977 km.

Polska do rejestru rekordów międzynarodowych została wpisana po raz pierwszy w roku 1929, dzięki wycieczce kpt. Żwirki na samolocie RWD 2, który osiągnął rekord wysokości. Złotej wpisane były: w roku 1931 — międzynarodowy rekord wysokości w drugiej kategorii samolotów turystycznych (inz. Drzewiecki na RWD 7), w roku 1932 — międzynarodowy rekord wysokości, który po zdobyciu przez kpt. Żwirke w 1929 roku, w międzynarodowy został nam odebrany przez Niemcy, potem przez Francję, francuzi zaś rekord pobili ponownie Polska (inz. Drzewiecki na RWD 7). Samolotem, na którym kpt. Skarżyński osiągnął rekord, był to jednopłatowy RWD 5 z silnikiem Gipsy Major, 130 koni mechanicznych.

Oto w drukarni Dufura ukazała się książeczka pod tytułem następującym: „Najskuteczniejszy sposób poprawy powolnej gospodarkowości w naszym kraju w prowadzeniu przez uformowanie krakowskiej kompanii ekonomicznej, której projektem tu się podaje: Ach, przydałyby się nam obecnie nowe ordery, na przykład: św. Biurokracogoda urzędników państwowych, 40tu ingegnerów dla gorliwych planików podatków, — obchodowy dla członków Ligi Morskiej, kryzysowy dla każdego, kto żyje sobie itd. itd...“

szły w życie pozostały tylko w sferze projektów. Z projektem odznaczenia, któreby było nagrodą zasłużonych obywateli kraju, wystąpił w r. 1790 Adam Wawrzyniec Rzewuski, kasztelan witebski w dzieku „O formie rządu republikańskiego myśli“. Rzewuski zamiast odznaki, w dół wybudowania Warszawy rodzaju pantona: „Świątyni obywatelskiej“.

Drugi projekt odznaczenia „orderem zasługi“ opracował obojny powiatu grodzkiego, Jan Krzywkowski (w r. 1791). Order miał się dzielić na 4 klasy, liczyć 200 kawalerów, mianowicie, 150 wojskowych i 50 cywilnych.

Ostatnim wreszcie projektem znanym, jest projekt orderu „sw. Izydora oracza“ z r. 1783.

Premier Jedzejewicz wrócił do kraju

WARSZAWA PAT. — W dniu 8 bm. o godz. 16.20 wylądował na lotnisku cywilnym p. prezes Rady Ministrów Jedzejewicz, wracając z podróży do Rumunii. Na lotnisku powitali p. premiera ministrowie Zawadzki, Beck, Zarycki, poseł rumuński w Warszawie, p. Cade-re, podsekretarz stanu Dolanowski, Lechnicki, Siedlecki, ks. Zongolowski, Czapski, Sieczkowski, minister Schaetzel, wojewoda Jaroszewski, dyrektor Filipowicz i red. Spiczynski.

Socialdemokratów wygnano z Reichstagu

O 125 POSŁÓW MNIEJ

BERLIN PAT. — Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał rozporządzenie, mocą którego unieważnione zostały wszystkie mandaty posłów do Reichstagu oraz sejmów krajowych, wybranych z listy partii socjalno-demokratycznej. Unieważnieniem objęte są również mandaty ugrupowań politycznych, złożonych w czasie wyborów z socjalno-demokracją. Usunięci posłowie nie będą za-

stąpieni przez nowych. Pozatem unieważnione być mają wszystkie mandaty socjalnych demokratów w reprezentacjach samorządowych, a następców w tym wypadku wyznaczą same władze.

Oznacza to ni mniej ni więcej, jak wyrzucenie z Reichstagu 125 posłów, bo tyle uczłaski socjal-demokrati partia panująca w ostatnich wyborach. Jest to zarazem akt ostatecznej likwidacji wszechwładnego niegdys stronnictwa.

Co mówi ocalony Mattern?

A więc rzeczywiście defekt motoru

MOSKWA PAT. — Wedle ostatnich doniesień powodem, dla którego Mattern musiał iść do awy w pustynnej okolicy koło Anadiru, było uszkodzenie motoru. Sowiecy strażnicy po granicy, którzy Matterna odnaleźli, udzielili mu niezbędnej pomocy. Lotnik amerykański czuje się zdrow. Oświadczył on, że aby móc kontynuować lot, potrzebny jest nowy motor.

NOWY YORK PAT. — Ekspedycja dla poszukiwania lotnika Matterna zwróciła się do zna nego lotnika Alexandra z prośbą, ażeby udał się samolotem do miejscowości Anadir na Kamczatce, gdzie podobno znajduje się Mattern. Anadir leży w odległości 2600 mil angielskich na północ od Władywostoku.

Ustrój który miałdzy

MOSKWA PAT. — Wczoraj popelnil samobójstwo Mikołaj Skrypnik, wiceprezes Rady Komisarzy Ludowych, przewodniczący komisji dla ustalenia planu gospodarczego Ukrainy so wieckiej i członek Komitetu Cent. Partii Komunistycznej ZSRR.

W związku z samobójstwem Skrypnika Centralny Komitet P. K. ogłasza komunikat, stwierdzający, że Skrypnik padł ofiarą ukraińskich elementów nacjonalistycznych, które u kryte formalnie w szeregach partji, zdobyły za ufanie Skrypnika i wyzyskały jego nazwisko dla swych nacjonalistycznych, antysowieckich celów. Pozostając z nimi w stosunkach — głosi dalej komunikat — Skrypnik popelnil wie le błędów politycznych, a zdając sobie z nich sprawę i nie mając odwagi przeciwstawienia się nim — skończył samobójstwem.

Nie jest to pierwsze samobójstwo czolowego komunistycznego działacza.

PAMIĘTAJ! OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUZEŁCIV! WYOBRAZ SOBIE OGROM TEJ KŁESKI I POPIERAJ WALKĘ Z NĄ. KUPUJCE NALEPKI PRZECIWGRUZEŁCIV! POPIERAJCIE BUDOWĘ SANATORJUM POD WILNEM.

Tenis w Wimbledon

WIMBLEDON PAT. Na wiedełkim — międzynarodowym turnieju tenisowym odbyły się w sobotę finały we wszystkich konkurencjach.

W finale gry pojedynczej pan Wills Moody (Ameryka) odniósł zwycięstwo nad Angielką Roundw 6:4, 6:8, 6:3, — zdobywając w ten sposób ponownie mistrzostwo świata.

W grze podwójnej panów pierwsze miejsce zajęła para francuska Bonotra Brugon bijąc parę japońską Satoh - Nunoi w 4-eh setach.

W grze podwójnej pań pierwsze miejsce zajęła para amerykańsko-francuska M. Steben — Ryan (Ameryka) bijąc parę angielską James - York.

W grze podwójnej mieszanej zwyciężyła para niemiecka Cramm Krahwinkel, bijąc parę z Poludniowej Afryki.

Finał gry pojedynczej panów rozegramy, jak wiadomo jeszcze w piątek. — przyzeczemy zwycięstwo przypadło Amstrubijczykowi Crawfordowi, który pokonał Amerykanina Vimesa.

Lector.

PEWNOŚĆ - ZAUFANIE
Wyjeżdżając na lato nie bierz z sobą gotówki
Każdy Urząd Pocztowy wypłaca
pieniądze z książeczki oszczędnościowej P. K. O.

W WIRZE STOLICY

W LESIE NA SZOSIE

Skreca się z szerokiego traktu Warszawa - Białystok na lewo, przy paru chałupach, które stanowią miasto Meżenin i przez Strękową Górę — hajda do Ossowca.

45 km. nie drogi, ale alei w parku, szosa jak stół, partnerka na siedleku motocykla aż mruzczy z uciechy. Wśród nieprzerwanej zieleni, w tunelu drzewnym wije się przysypana złotym piaskiem szosa. Drugiej tak idealnie gładkiej i tak ładnie obramowanej daremnie szukać w promieniu 100 km.

I pusto! Żadnej chaty, żadnej furmanki, nigdzie pastucha, szosa jak widownia opery w normalny wieczór.

Mala polanka, dąb po środku — stop! Oba motocykle warknęły ostatni raz i zamilkły. Cisza — taka pogodna, nienaprzęta cisza, jaka może być tylko wieczorem, na wsi...

Wyłaniają się z krzaków jacyś chłopcy z kosami. Trzech młodych, tęgich parobków, jeden stary w rozhelstanej koszuli:

- Niech będzie pochwalony!
- Serwus!
- Z daleka też państwo przyjechali?
- Nieeeee, tylko z Paryża.
- Oho, ho, ho, aż z Francji tu do nas do Gudogajów.
- Wiece, gdzie Paryż?
- Wiem, daleko, musi państwo bardzo rano, świtanim jeszcze wyjechali...

Opowiadamy żądnym wiadomości kmiotkom, że we Francji niema tego roku wcale lata i deszcz przestaje padać tylko na trzy godziny ciągu doby, że z tego powodu ananasy wygnyły, ale zato ryby się namnożyły, że ludności ogromnie ubyło, że za chodzenie piechotą płaci się w Paryżu gryzwem, a każdy poljeant ma aeroplan, że wódki tam nie znają, ale wino kosztuje 2 grosze beczka...

— Ach jaki kraj, co za kraj!

Stary tybulec z kolei nam opowiada o ziemi tutejszej. Ich Gudogaje są o 15 km. od szosy, przyszl tu — jeszcze 5 km. po tamtej stronie szosy — kości swoje łaki. Każdy ze wsi ma po plastrze łaki, teraz koszą, składają w kopy, a zimną wiozą te 20 km. Nikt tu nie mieszka aż do rzeki Bóbr, łaki, moczary, daleko, daleko nie widać, jeno kopy siana. A pustka taka, dla zwierzyny raj — co tu dzików! stadami chodzą, złe, straszne, a losie biegną, łomoczą...

— Czy być może? są tu losie?

— Jakżeż, pewnie że są, ile razy sam widziałem!

— Zdumiewające, przecie, tu pod Ossowcem wielkie bitwy były, Niemcy ponoć wygubili całą zwierzynę.

— Prawda, okrutnie Szwaby przeniszczyli dzięki bydo, to też schytrzało bardzo, teraz ani się pokaże człowiekowi.

— To jak widziecie losie?

— A nie moge zobaczyć, od czasu wojny nie widziałem ani jednego losia, ale muszą prze cie gdzieś być.

Młodzi gudogajowie oglądają motocykle z nabożnym podziwem. Takie wyrazy twarzy muszą mieć ludzocy na widok pierwszego Zeppelina.

— Trudnaż bardzo sztuka jeździć na teje maszynie?

— Eeee, głupstwo, po trzech latach nauki już się prawie umie.

— Musi ciężko bardzo, wyrwa się taka maszyna, szarpie...

— Ano trzeba mocno trzymać, jak ogiera kiedy przystoją klacz zobaczy.

Stary również wtraca się do rozmowy:

— A czy on a ema apetytu zjechać na bok, do rowu?

— Gwzsem, zwinaszca w sobotę.

— A tu w środku — tręca bak — musi woda je?

— Tak, tylko, że w miesiąc za tę wodę trzeba płacić po 50 gr. litr.

— Panie, niecn pan pokaże jak ona huczy to, jak ją motocykla namowić?

Zachwyceni chłopcy klaksonem, stary mlaszcze: — to, to właśnie, awtobus takoz pisz czy...

— Jeździłiscie kiedy awtobusem?

— Rozumję się, do Białegostoku co roku

Leica
nowoczesny, niezwykle precyzyjny aparat fotograficzny o niezrównanej gotowości do zdjęć i najbardziej wszechstronnych możliwościach zżycia.
Do nabycia w składkach fotograficznych.
Wyczerpujące katalogi i opisy użycia bezpłatnie!
Ernst Leitz,
Zakłady optyczne w Wetzlar.
Jeneralna reprezentacja:
Warszawa, Chmielna 47a/5.

Leczenie niedobrych małżeństw

Jeden z najwybitniejszych angielskich psychoanalityków dr. Gray ogłosił w naukowej prasie angielskiej wysoce sensacyjny artykuł o sukcesach, jakimi poszczycić się może psychoanaliza w ciągu ostatniego roku.

Dr. Gray pisze, że liczba lekarzy-specjalistów z dziedzin psychoanalizy rosnie z każdym dniami, albowiem ta gałązka medycyny otwiera nowe, kolosalne możliwości leczenia chorób. Zaufanie do tego systemu leczenia wzrasta również w masach. Klinika psychoanalityczna w Londynie, jedyna lecznica tego rodzaju, cieszy się tak wielką irrekwencjią, że chorzy zmuszeni są zapisywać się na miesiąc naprzód.

Dr. Gray cytuje szereg wypadków, kiedy dzieci, uznane za bezapteczne i za umysłowo ograniczone i niedorozwinięte, po zastosowaniu leczenia psychoanalitycznego, stawały się zupełnie normalne i zdolne.

— Niemal każde dziecko — twierdzi dr. Gray — jest ofiarą jakiejś neurozy. Jedno nie jada pewnych pokarmów, drugie obawia się zostać samo w pokoju. U dzieci można zaobserwować tysiące wypadków anomalji, na które przeważnie nie zwraca się uwagi, które uważa się za kaprysy. Można oczywiście te anomalje usunąć przy pomocy dyscypliny i kontroli, ale system ten pozostawia w duszy dziecka głęboki żal. Tymczasem przy zastosowaniu psychoanalizy usunąć się te niedomagania całkowicie i bez śladu.

Psychoanaliza okazała się również skuteczną metodą dla przywrócenia równowagi w stosunkach małżeńskich. Przy jej pomocy można parę małżeńską, o całkowicie niedobrych charakterach, żyjącą w wiecznej wojnie, uczynić najszczęśliwszą pod słońcem. Nie są to bynajmniej błahostki — twierdzi dr. Gray — mialem w swej praktyce szereg takich wypadków, bardzo poważnych, które zdolalem uleczyć przy zastosowaniu psychoanalizy.

Wreszcie dr. Gray twierdzi, iż droga psychologicznego wpływu na ludzi, można zmniejszyć ich skłonności do przestępstwa i przelewu krwi. Pod wpływem leczenia tą metodą charakter człowieka zmienia się bardzo. A tem samem według twierdzenia uczonego, można zmniejszyć niebezpieczeństwo przyszłej wojny.

Zaznaczyć trzeba, że psychoanaliza dotychczas traktowana była tylko jako gałązka nauki. Gdy obecnie stała się praktyczną dziedziną medycyny, może istotnie spowodować wielki przezwrot w leczeniu dotległości i chorób.

W. Ch.

Roboty i odkrycia w kościele św. Michała w Wilnie

W związku z 300-leciem śmierci Lwa Sapiehy i zbliżającymi się uroczystościami w celu uczczenia jego pamięci, w kościele św. Michała, gdzie spoczywają zwłoki Hetmana i Kanclerza, prowadzą się intensywne roboty. Uroczystości odbędą się w jesieni, polegają zaś będą na uroczystym żalobnym nabożeństwie, odczytach, mających za zadanie spopularyzowanie postaci wielkiego meza, oraz widoku na wolnym powietrzu, jeżeli, naturalnie, dopisze pogoda.

Dziś intensywnie się pracuje nad uporządkowaniem i odrestaurowaniem krypty sapiehyjskiej w kościele św. Michała. Ofiarność i energia przedstawicieli naszej wojskowości sprawiła, że roboty posuwają się razno naprzód i krypta, dotychczas bardzo zaniedbana, zaczyna przybierać wygląd pełen powagi, dostojności i wytwornej prostoty.

Przeprowadzone badania ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że trumna, na którą dotychczas wskazywano, jako na trumnę Lwa Sapiehy, bynajmniej nie jego zawierała szczątki, znalazła się bowiem trumna z herbem i inicjalami wielkiego Hetmana, w której zwłoki, względnie dobrze zachowane, odpowiadają postaci Lwa Sapiehy zgodnie z jego portretami (zachował się nawet szary brody).

Zwłoki Hetmana zostały złożone do nowej trumny, wykonanej podług wzoru trumien dawnych i obitej wileńskim samodzialem o barwacu szarej i czerwonej, z miedzianymi okuciami przy spojeniu desek. Wielka tarcza herbowa z miedzianej blachy ozdobi trumnę, na której jest projektowane złożenie hetmańskiej buławy.

Trumna stanie w krypcie, na odpowiednio zbudowanym kamiennym katafalku, projektu inż. Narębskiego. Marmurowa tablica, już wmurowana, zawiera napis:

LEW SAPIEHA

1557—1633

KANCLERZ — HETMAN — WOJEWODA — FUNDATOR TEGO KOŚCIOŁA, WIELKI MAZ STANU—DZIELNY WODZ WIARY CHRYSZTUSOWEJ OREĐOWNIK — ZIEMI OJCZYSTEJ PRAWY SYN — KRÓŁOW I RZECZYPOSPOLITEJ WIERNY SŁUGA.

Inne trumny, znajdujące się w sapiehyjskiej krypcie zostały pieczołowicie zreperowane i uporządkowane, co jest wielką zasługą SS. Bernardynek, które w sposób niezwykle staranny i umiejętany naprawiły obicia trumien zło-

żone w krypcie, ale już we wzorowym porządku.

Krypta będzie dostępna dla odwiedzających koscioł.

Roboty, które pierwotnie miały na celu uporządkowanie krypty i restaurację grobowca Lwa Sapiehy, z biegiem czasu rozszerzyły swe granice i objęły cały koscioł co należy przypisać wyjątkowej gorliwości ks. Rektora Fr. Tyczkowskiego, który z nadzwyczajnym zapalem i oddaniem się pracuje, jeżeli nie nad przywróceniem kosciołowi jego dawnej świetności i wspanialosci, to przynajmniej nad wskrzeszeniem jego splendoru i przepięknych tradycji, o których już ludzie nie pamiętają na leżyce.

W związku z temi robotami raz po raz znajdują się rzeczy nowe, nikomu nie znane, lub niedostatecznie oświetlone przez dotychczasowych badaczy przeszłości koscioła.

Tak np. całkiem nieoczekiwanie znalezione w framudze w ścianie, idącej od krypty do ściany obwodowej, wyraźny napis, świadczący o remoncie koscioła w r. 1825. Napis ten brzmi tak:

R. 1825. Junij (!) 18 Dn. Reperowano Ten Koscioł za przelożenstwa Wielmożny Pani Pucińskiej (?).

Całkiem nowe światło zostało rzucone na „nagrodek zakonniczy Anny“, o którym bardzo krótką wzmiankę dał dr. W. Zahorski w swej monografji o kościele św. Michała. Nagrodek

ten znajduje się w babinie i, jak się okazało z napisu na tarczy, który trzyma w ręku Śmierć namalowana na ścianie, jest nagrobkiem Anny Stronkowskiej, starościny zakonnej.

Naiwny napis tak wzywa przechodnia do poboznego westchnienia:

D. O. M.

KAŻDY, KTO MIJASZ

OBRÓĆ TWĄ ZRENICĘ

NA TEN NAGROBEK

A ULŹYSZ TĘSKNIE

MIENIEM ANNY

W TYM MIEJSCU ZŁOZONEJ

DLUG WIERTELNOŚCI

BOGU SMIERTELNOŚCI

ULGĘ UCZYNISZ

Myśl żołnierza rolnika o naszej gospodarce

Konferencja ekonomiczna w Londynie

Konferencja londyńska, która miała w zrewolucjonizację ekonomiczną na całym świecie, kończy się — jak to było do przewidzenia — na niczym. Taki już los wszystkich konferencji ekonomicznych ostatnich lat. Zaczynają być w dalszym ciągu okrężki tryumfalny, a kończą marszem pogrzebowym. Nima tam ani szczerości, ani wiary w skuteczność tych obrań, ani planów o szerszym zasięgu, któreby zawierały pierwiastki społecznego altruizmu. Zbudowane są zwykle na fałszywych ekonomicznych, gdzie nie człowiek, lecz waluta decyduje o dalszym losie.

A jednakże na tej ostatniej konferencji padły słowa ogromnego znaczenia dla przyszłego życia świata, tem ważniejsze, że przyszły jako rada z oceanu, jako poglądy Ameryki, której dolar i bankierzy posiadali dotąd dominujący wpływ na życie gospodarcze Europy.

W nadzwyczaj prostej i jasnej, niemal prymitywnej formie, amerykański Prezydent, zamiast mnogich recept o których debatowano na konferencji, zaproponował przyjęcie dwóch tez:

- 1) Udzielenie wewnętrznej gospodarki każdego narodu, przez zrównoważenie budżetu państwowego oraz osiągnięcia możliwości pokrycia swych zobowiązań politycznych.
- 2) Porzucenie wiary — jak wyraził w „fetyzmu”, czyli bankierów międzynarodowych.

Te małe, proste, niemal banalne prawdy, któremi kieruje się każdy przeciętny człowiek, zostały tak zapomniane w życiu ekonomicznym narodów, że członkowie konferencji — jak głoszą pisma

UNIwersytecka

— Z Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batorego. — W terminie wiosennym 1932 — 33 r. akad. stopień magistra filozofii uzyskali: w zakresie filologii polskiej p. p.: Gorczycki Izak, Sienkiewicz Leon, Staniewicz Stanisław, Stupkiewicz Stanisław, w zakresie filologii klasycznej p. p.: Korolow Anał, Mostowiczówna Jadwiga, Szantyr Antoni, w zakresie filologii francuskiej p. p.: Gorlajn Dawid, Jasiewiczówna Jadwiga, Klimontowiczówna Anna, Nagurska Aurelia, Rewińska Wanda, w zakresie historii p. p.: Buzarowa z Puczkowskich Izabela, Daniuszewska Fryda, Folwarska Zofia, Janowska Sara, Jasulaniec Kzimir, Kapłanowa Szejna, Klauzner Izrael, Komińska Anna, Krawiec Lucjan, Łakowiczówna Janina, Macińska Ludwika, Szwed Antoni, Zytkowicz Leonid.

— Z Wydziału Lekarskiego USB. — W poniedziałek 10 lipca r. o godz. 1 odbędzie się w dziedzinie Wydziału Lekarskiego zaproszenie absolwentów Wydziału Lekarskiego p. p. Tadeusza Kołaczynskiego i Jerzego Iwantera.

RÓŻNE

— URLOP. P. PREZ. IZBY KONTROLI. Prezes Okręgowej Izby Kontroli Państwa w Wilnie p. Jan Pietraszewski rozpoczął z dniem 10. VII. r. b. urlop wypoczynkowy, wyjeżdżając na czas urlopu z Wilna.

— PENSJONARIJ UTRZYMYWANE PRZEZ ROLNIKÓW. Na skutek straża zażalenie, pensjonarij prowadzone na podstawie polniczych świadectw przemysłowych 4 kategorii zostały zwolnione od podatku obrotowego za rok 33 o ile śródo wymagalnych polkojów nie przekracza 12.1u.

— W SPRAWIE OBNIZENIA CEN NA DRODZIE. Do Związku drobnych kupców i przemysłowców żydowskich zwrócili się fabrykanci sprzedawców drożdży, o wypłynięciu na sprzedawców drożdży, by zmniejszyli ceny, co podnieśli znaczenie konsumpcje tego artykułu pierwszemu potrzebny.

Na interwencje związku w sprawie obniżenia cen na drożdże odpowiedziami handlarze, że ceny na ten produkt obniżyć nie mogą, gdyż zarobki ich są i tak są minimalne.

A może fabrykanci sami zechcą obniżyć ceny na drożdże? (k).

— DOOKOŁA POLSKI PIESZO. — Wczoraj w godzinach rannych przybył do Wilna Bolesław Łuszczek, sportowiec zakopiański, który odbywa wyjeżdżając krajoznawczą dokoła Polski.

Łuszczek wyszedł z Zakopanego 27 marca, przez wój. zachodnio-północne stopniowo ku wschodowi, przeszedłszy dotychczas pięćdziesiąt 2.200 km.

Wyjściem turyści pozostaje jeszcze do przejścia 8.000 km.

— Obuwie wileńskie. — Biuro eksportowe przy Izbie Rzemieślniczej zamierza nawiązać kontakt z eksporterami angielskimi w celu zorganizowania wysyłki obuwia do Anglii. — Dla orientacji będą nasamprzód wysłane modele wyrobów wileńskich.

— Ku uwadze Peowiaków. — Sekretariat Wileńskiego Kola POW przypomina, że do dn. 1 września r. sekretariat czynny tylko we czwartki od godz. 18 do 20.

Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem „Wileńskie Kolo POW” skrzynka pocztowa 195.

— ODPOWIEDZI REDAKCJI. — P. J. P. — Artykuł Pana „Trochę zapóźno” nie będziemy drukowali, stylistycznie bowiem nie jest należyte opracowanie.

— P. S. Głębki. — Sprostowania p. Roszczyka nie otrzymaliśmy.

— Ogłoszenie, o które chodzi, będzie zamieszczone również w „Słowie”.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim. Dzisiejsze 4. po poł. po cenach propagandowych (od 20 gr.) komedia Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba”.

— „Bez pospogu ożenić się nie mogę” — tryskająca szampańskim humorem farsa pod tym tytułem rana będzie dziś w niedzielę 9 lipca o godz. 8.15 wiecz. w dobrowolnej reprezentacji artystycznej i pomyslowej reżyserji Tomaszewskiego.

— „Piorun z jasnego nieba”. — Po raz ostatni ukaże się na scenie teatru Letniego w poniedziałek 10 lipca o godz. 8.15 wiecz. po cenach propagandowych.

— „Jim i Jill” — będzie w pewnością zda rzeniem letniego sezonu wileńskiego, Barwność, melodyjność, humor, tańce, dekoracje, ko stymy i przedwzrostkiem gra artystów z występem Mieczysława Węgrzynem na czele — wróż tej komedii muzycznej zainteresowanie całego miasta i powołanie.

— Nad reżyserją pracuje dr Ronard - Bujanski, — w rolach głównych wszyscy ulubienicy publiczności, — nad całą muzyką czuwa p. A. Czosnowski, — balet reprezentować będzie para tancerzy Państwowej Opery w Ry dzie p. p. Edyta Feifer i Zenon Leszczyński, Premiera wkrótce! Ceny specjalne.

— Teatr muzyczny Lutnia. — Dziś o godz. 8.30 wiecz. po cenach najniższych (od 25 gr. do 2.90 gr.) ukaże się świetna komedia muzyczna Stozła „Pippina” w wykonaniu najwy bitniejszych sił zespołu z Mary Gabrielli na czele.

SPORT

DZISIEJSZE IMPREZY

Na czoło dzisiejszych imprez sportowych wysuwają się międzynarodowe regaty wioślarskie o mistrzostwo Wilna oraz akademickie regaty bałtyckie na wodach jezior Troickich.

Pisałiśmy już o tej ogromnej imprezie obecnie więcej tylko dodajemy, że rozpoczęła się ona o godz. 12-tej.

W samym mieście, na boisku Makarod odbędą się dwa mecze piłkarskie z udziałem drużyn zamiejscowych. WKS gra mecz z mistrzem podokręgu baranowieckiego WKS 78 p. p., a Makarod mecz rewanż z mistrzem okręgu białostockiego WKS 76 p. p.

W innych miastach Polski będzie szereg pierwszorzędnych imprez.

W Warszawie: mecz ligowy Warszawa - Pogoń, drugi dzień międzynarodowych zawodów pływackich oraz wyższej kolarskiej o mistrzostwo Polski.

W Krakowie odbędą się dwa mecze o mistrzostwo Ligi Garbarnia — Podgórze i Cracovia — Ruń.

W Łodzi mecz ligowy ŁKS — Legia.

W Poznaniu narodowe zawody strzeleckie i łucznicze.

W Bydgoszczy międzynarodowe regaty wioślarskie.

— W Łodzi mecz ligowy ŁKS — Legia.

W Poznaniu narodowe zawody strzeleckie i łucznicze.

W Bydgoszczy międzynarodowe regaty wioślarskie.

— Fajzowa 5-złotówka. — Borosko Franciszek, mieszkaniec wsi Siergiejewszczyzna — gminy mińskuskiej, dostarczył do 6 komisariatu P. P. faizową pięciozłotówkę, którą — jak twierdzi — otrzymał od Charnaka Zalmana (Sofjaniki 12).

— Podrutki. — W dniu 7 bm. w podwórzu domu nr 50 przy ul. Szkapiernej znaleziono podrutki plci żeńskiej, w wieku około tygodnia. Przy podrutku była kartka z napisem „Ochrziona — Leokadia, wiary rzymsko-katolickiej”.

— W bramie domu nr 10 przy ul. Żeligowskiej go znaleziono podrutka plci męskiej w wieku około 2 tygodni. Obu podrutków ulokowano w przytulaku Dzieciątka Jezus.

— NIUWAŻNY SZOFER. — Na ulicy Kołowej taksówka nr 14412 najeżdżała na przechoźcę przy jeździe Szepszowskiego Pej schodał na 72. Szepszowski doznał lekkich obrażeń.

— OBLAWA. — W nocy z 7 na 8 bm. dokonano obławy policyjnej, w czasie której zatrzymano 5 osób, podejrzanych o dokonanie szeregu kradzieży na terenie m. Wilna.

— ZAGINĘLI. — Do I komisariatu P. P. zgłosił się mieszkaniec Wilna Paweł Wojnicz i zameldował o zaginięciu jego syna Mikołaja, który przed dwoma dniami wyszedł z domu, twierdząc, że udaje się do kolegi i od tego czasu za ginął.

Drugi meldunek o zaginięciu Marji Gitejkowej, złożyła Julja Komorowiczowa, zam. przy ulicy Piaski 21, która w chowowała Gitejkową. W dniu zaginięcia znalazła ona na biurku list od wychowanki, w którym ta prosi o nie-wszczywanie poszukiwań, gdyż żadne niebezpieczeństwo jej nie grozi.

Meldująca obawia się, że Gitejkówna wpadła w ręce jakiegoś oszusta.

— CIOS SZABLA Z REKI KOBIETY. Wczoraj w mieszkaniu Bolesława Radjusza zam. przy ul. Kalwaryjskiej 135 w czasie zabawy wynikło zajście z właścicielką domu, która zażądała opłaty komornego.

Po wyrzuceniu za drzwi, gospodyni — wróciła uzbrojona w szablę i przez otwarte okno trzykrotnie uderzyła nią Radjusza w głowę.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło poszkodowanego.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Zalecana przez lekarzy.

— NAPAD NA DRODZIE. — Mieszkaniec Lebedziowa Cukierman Boruch w drodze ze wsi Pucle do m. Lebedziowa około w. Ostronie, został napadnięty przez nieznanego osobnika, który uderzył Cukiermana młotkiem, odebrał mu 30 zł, poczem zbiegł do przydrożnych krzaków.

— SAMOBYSTWO UMYSŁOWO - CHOREJ. We wsi Wieronin gm. Wiszniewa pow. wolezyńskiego 64-letnia umysłowo - chorea staruszka Michalina Wilkowska pozabawia się życia przez powieszenie się w pobliskim lesie.

— ZAJŚCIE NA WIECU. W ostatnich dniach tubyjszy oddział Ligi Pomocy Pracującym w Palestynie urządził w synagodze akademję, na którą przybyli również członkowie stowarzyszenia — Hechaluc - Pionier i Briith - Trumpeldor.

W czasie przemówień pomiędzy organizatorami a gośćmi wymyłka sprzeżka, przechodząc wkrótce w bójkę, zstrudem opanowaną przez policję.

Z GŁADKOWSKICH ZOFJA NAHORSKA

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Biegu dnia 8 VII. 1933 roku w wieku 67 lat.

Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy zostanie odprawione w poniedziałek dnia 10 lipca o godz. 9 w kościele po-Trzynickim na Auto-kolu, poczem odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Wojskowym w Wilnie.

O csem powiadamy pogrzebi w głębokim smutku i nienulnym żalu.

SYNOWIE I RODZINA

Czarna giełda w Banku Polskim

Wspaniały sukces złotego polskiego

Clągły spadek dolara wywołał wśród ludności żydowskiej Wilna panikę. Szczególnie katastrofalny spadek tej dotychczas tak pewnej waluty wyrządził duże straty handlarzom waluty na czarnym giełdzie.

Wczoraj zrana cała giełda przeniosła się z ul. Rudnickiej do Banku Polskiego celem zamiany „zdradzieckich” dolarów na złote. Ogromna kolejka (coś około 100 giełdżarzy) czekała na otwarcie okienka odpowiedzialnej kasy, aż do godz. 10-tej, gdyż w międzyczasie Bank wobec dużego napływu dolarów ponozu-

mieniwał się telefonicznie z centralą w Warszawie.

Placono za dolar 6.45. W pewnej chwili w Banku zjawili się jacyś osobnicy, którzy zaczęli odkupywać od stojących w kolejce giełdżarzy dolary, — płacąc o gnosz drożej.

Wszystcy porzucili kolejki i otoczyli zwartem kołem kupujących dolary, lecz ci po wykupieniu pewnej ograniczonej ilości dolarów, opuścili Bank. Znow utworzyły się kolejki przed kasami, lecz Bank pisał już tylko po 6.40 za dolar.

Aż do zamknięcia Banku stały przed kasą kolejki sprzedających dolary. (k)

Kaczanowski nie stanie przed Sądem Doraźnym

WILNO. — Dochodzenie sądowe w sprawie zabójstwa przodownika straży więziennej Borejszy zostało już zakończone.

Po rozpatrzeniu się w dochodzeniu prokurator Sądu Okręgowego w porozumieniu z prokuratorem Sądu Apelacyjnego postanowił uchylić wniosek o postawienie Kaczanowskiego przed sądem doraźnym i przekazał sprawę sędziemu śledczemu celem wszczęcia przeciwko oskarżonemu śledztwa w trybie zwykłego postępowania karnego.

Dzięki temu Kaczanowski stanie przed Sądem Okręgowym. Pozostaje on nadal w więzieniu.

Ofiary Berezyny

WILNO. — Z rzeki Berezyny, obok wsi Bunię pow. wolezyńskiego, wylowiono zwłoki białego Antoniego, który postawiony bez opieki, wpadł do rzeki i utonął.

Przy wsi Jackowe - Piaski pow. wolezyńskiego wylowiono z rzeki zwłoki 5-letniego Rubackiego Antoniego, który postawiony bez opieki, wpadł do rzeki i utonął.

Przy wsi Jackowe - Piaski pow. wolezyńskiego wylowiono z rzeki zwłoki 5-letniego Rubackiego Antoniego, który postawiony bez opieki, wpadł do rzeki i utonął.

Przy wsi Jackowe - Piaski pow. wolezyńskiego wylowiono z rzeki zwłoki 5-letniego Rubackiego Antoniego, który postawiony bez opieki, wpadł do rzeki i utonął.

Przy wsi Jackowe - Piaski pow. wolezyńskiego wylowiono z rzeki zwłoki 5-letniego Rubackiego Antoniego, który postawiony bez opieki, wpadł do rzeki i utonął.

Przy wsi Jackowe - Piaski pow. wolezyńskiego wylowiono z rzeki zwłoki 5-letniego Rubackiego Antoniego, który postawiony bez opieki, wpadł do rzeki i utonął.

Przy wsi Jackowe - Piaski pow. wolezyńskiego wylowiono z rzeki zwłoki 5-letniego Rubackiego Antoniego, który postawiony bez opieki, wpadł do rzeki i utonął.

Przy wsi Jackowe - Piaski pow. wolezyńskiego wylowiono z rzeki zwłoki 5-letniego Rubackiego Antoniego, który postawiony bez opieki, wpadł do rzeki i utonął.

Przy wsi Jackowe - Piaski pow. wolezyńskiego wylowiono z rzeki zwłoki 5-letniego Rubackiego Antoniego, który postawiony bez opieki, wpadł do rzeki i utonął.

Przy wsi Jackowe - Piaski pow. wolezyńskiego wylowiono z rzeki zwłoki 5-letniego Rubackiego Antoniego, który postawiony bez opieki, wpadł do rzeki i utonął.

Przy wsi Jackowe - Piaski pow. wolezyńskiego wylowiono z rzeki zwłoki 5-letniego Rubackiego Antoniego, który postawiony bez opieki, wpadł do rzeki i utonął.

KRONIKA Wileńska

Niedziela Dnia 9

Wschód słońca g. 2.54

Zachód słońca g. 7.54

7. miu brecl

prace finansowe i kasowe z działalnością przedsiębiorstw i działów samowystarzałanych.

Zmienie również uległ sposób kontroli miejskiej, w myśl przepisów nowej ustawy.

— LIKWIDACJA TRAWNIKÓW — PRZY UL. TROICKIEJ. U wylotu ulicy Troickiej i Zawalowej, w miejscu gdzie się wznosił zabytkowa kamienica z karcjatydniami, przyległy do niej odcinek chodnika o dwn kondygnacjach ozdobiony był trawnikami po obu stronach wejścia.

Ponieważ niekulturalna publiczność stale trawniki nie zadepczywała i to tak doszczętnie, że między nie mogło iść na nich wyrosnąć właściwiejskie postawiony je skasować, tembardziej że do pewnego stopnia tamowały ożywiony ruch pieszcy w tem miejscu.

W trakcie robót nad likwidacją trawników zapoczątkowano przylegający do kamienicy odcinek chodnika w nowo płyty i krawężnikami betonowymi.

Amfiteatralny charakter chodnika w tem miejscu ze względu na karcjatydy, został nadal utrzymany.

— WODOCIĄGI NA UL. KAMIENNEJ. Obecnie prowadzone są roboty nad przyłączeniem do sieci wodociągowej miejskiej ulicy Kamiennej; do kamalizacji włączono ją wcześniej jeszcze.

Nowa ta ulica rozpoczynająca się — przy Leceńcy, Położonko - Ginekologicznej na ul. Mała Polubianka, znajduje się dopiero w stadium kryształizacji. Narazie nie posiada jeszcze chodników, bruków i ścianka. W przyszłości ma uzyskać ul. Kamienna drugi wylot na ulicę Góra Białą.

— Komunikacja autobusowa. — Dyrekcja autobusów uruchomiła kilka wozów, będących dotychczas w reparacji przez co częstotliwość przebiegu wozów znacznie zwiększyła się.

— Warunki pracy w „Arbionie”. — Odbyła się konferencja dyrekcji z pracownikami autobusowymi, na której osiągnięto porozumienie co do wysokości zarobków obsługi i szoferów.

Pensje szoferów miast dotychczasowych 200 zł. określono na 160, zaś konduktorów na 125 (dotychczas 150). Stawki te nie zostały wprawdzie zatwierdzone przez organ wykonawczy, niemniej jednak należy liczyć, że nastąpi to niebawem.

— ĆWICZENIA SAPERSKIE. Ze Starostwa Grodzieńskiego dowiadujemy się, że dnia 10 lipca r. b. od godz. 6 do 12-tej 3-ci Bron Saperów przeprowadził w rejonie Połpińskiego ostre ćwiczenia, połączone z wybuchami.

— PODATEK SPADKOWY. Opierając się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

— KATOL CHRONI KAŻDEGO OD PLAGI letniej.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc. niższy niż dotychczas pobierano.

Opiera się na wydanych ostatnio przepisach w dziedzinie skarbowej wymierzają obecnie podatek od spadków o 25 — 35 proc

grodzińska

URZĘDOWA. Starosta Powiatowy Grodzki Józef Drożdżański z dniem 2 lipca rozpoczął urlop wypoczynkowy i wyjechał do Druskienik.

Inspektor Samorządu Gminnego pow. Grodzkiego Karol Grzybowski z dnia 5 b. m. rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępuje go p. Michał Orliński.

Z URZĘDU ROZJEMCZEGO. W dniu 19 b. m. odbył się następująca rozprawa Urzędu Rozjemczego do spraw kandydatury małej własności rolnej. Na porządku dziennym 14 spraw.

WIĘKSZE KRADZIEŻE. Kalmarnowi Jeli (Podolna 44) ub. nocy przez dostanie się do mieszkania przez odkłócanie szyby skradziono 458 zł. 1 dolar, złoty zegarek damski, obrączkę i portmonek z 2 zł.

Frydmanowej Dym (Napoleona 22) skradziono złotą bransoletę z perłami wartą około 1000 zł. O kradzież poszkodowana podejrzewa swą służącą.

POŻAR OD PIORUNA. W dniu 4 b. m. o godz. 13-tej we wsi Mostowlany gm. Skidelskiej wskutek uderzenia pioruna w dom należący do Goldmana Juliana, powstał pożar którego przyczyną padł dom mieszkalny i chlewek, oraz częściowo inwentarz marłowy.

Wypadku z ludźmi nie było. Straty wynoszą około 1500 zł.

KRADZIEŻ CUKIERKÓW. Twarkowskiej Janinie (Podgóra 15) z kłoska przy ul. Lipowej skradziono różnych słodyczy na zł. 12.

Dźwiękowe kino „APOLLO” Dominikańska 26.

Historia wielkiej miłości i wielkiego poświęcenia! Dramat, który wzrusza do łez!

Dziecko grzechu z WALLACE BEERY i MARIE DRESSLER Nadprogram: Tygodnik Fox'a. Wstęp od 50 gr.

Stonimńska

WYCIECZKA FEDERACJI I LUDNOŚCI WIEJSKIEJ DO GDYNI. Onegdaj wyjechało ze Stonimia 15-tych członków Federacji i 18-tych przedstawicieli ludności wiejskiej powiatu stonimskiego do Gdyni. Wycieczki te zabawiają w polskim porcie 3 dni, a zwiedzają jego osobliwości.

TEATR KAMERALNY W STONIMIE. Towarzystwo „Lutnia” w Stonimie zawiadamia, że zorganizowało teatr kameralny w lokalu własnym przy ul. Siudonkiej Nr. 10.

Pierwsze przedstawienie odbyło się w sobotę na letniej scenie Towarzystwa „Lutnia”. Odegrano wesołą komedię ośmiu aktów w trzech aktach Arnolda p. t. „Ja chce widzieć sultana”.

Reżyserją p. Mińskiego — Szpakowski.

PRZECIWKO ZABOYŃSTWIEM. Dzisiaj w nocy na chodnikach ulic Beniamyńskiej, Mickiewicza, Sienkiewicza, Magistrackiej i Szkolnej w Stonimie niezamni dotąd osobliwy wymalowali czar na farbę swastyki hitlerowskie na tle znaków „British - Trumpeldor” (lichtarze). Przy niektórych znakach umieszczono napisy w języku żydowskim: „gony” — „Hitler”, „do domu zaś „Zaboyński”.

Akcję tę prowadzą przeciwnicy polityczni sjonistów — rewizjonistów w związku z zapowiedzianym na dzień 18 lipca przyjazdem do Stonimia głównego działacza sjonistycznego Zaboyńskiego.

NOWY DOWÓDCA 79 p. p. Do tymczasowego dowódcy 79 p. p. plk. Marian Turkowski wobec przeniesienia na sta-

nowsko dowódcy piechoty dywizyjnej w Kowlu zjadł agendy pułku mowomianowanemu dowódcy 79 p. p. plk. dypl. Tadeuszowi Trapszo.

DO MORZA. Onegdaj wyruszyła ze Stonimia wycieczka kajakowa Związku Strzeleckiego w składzie: Borys Surawy, Natomiast Władysław Wacław Zonenberg, Konstanty Zakurowski, Jerzy Iwanow (trzy kajaki dwu-osobowe).

Odjeżdżających żegnał na przystani Ligi Morskiej i Kolonijalnej w Stonimie Związek Oddziału Stonimskiego Zw. Strzeleckiego z Prezesem Inspektorem p. Adolfem Samneckim na czele. Oddział Strzelecko-Stonimskich z okolic straż oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa miejscowego.

Po okolicznościowych przemówieniach Strzelcy na trzech kajakach przy dźwiękach orkiestry odpłyneli.

Jest to niewątpliwie pierwsza wycieczka z terenu województwa Nowogródzkiego szlakiem wodnym do morza.

KIEROWNICTWO POWSZ. OBOZÓW NADMORSKICH W JASTARNI zawiadomiło stonimski oddział PTK, że zgłosił na lipiec już nie przyjmuje. Wolne miejsca są jeszcze na sierpniu.

Dalej kierownictwo obozu informuje, że przyjazd do Jastarni odbywa się wyłącznie klasą III, podlegając osobowemu, program dnia obozowego podany w swoim czasie do wiadomości publicznej, jest dla wszystkich uczestników obozu bezwzględnie obowiązujący.

W związku z tem PTK Stonim zamówiło 60 miejsc w obozie na sierpniu. Data wyjazdu i kieszka zostaną zakomunikowane nie dotąd.

NA ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. W dniu dzisiejszym wyjechali ze Stonimia por. Dziegielewski i Pani Zmudzi — Florowa — delegaci Stonimskiego Związku Strzeleckiego na zjazd delegatów Związku Strzeleckiego do Poznania.

NOWE WYDAWNICTWA P. T. K. STONIM. Wyszła z druku broszura — dr. Stanisława Lorentza p. t. „Wycieczki Stonimskie”.

Jest to krótki przewodnik krajoznawczy po Stonimie, Alibentynie, Bytynie, Dęcznie, Mierzei, Żyrowicach, Różanie, Synkowiczach, Zdzięciole i Żyrowicach — wydany nakładem Stonimskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Broszura ta ilustrowana fotografiami, arch. H. Brauna — jest do nabycia w Stonimskim Oddziale P. T. K. w cenie 50 gr.

SPRYTNY OSZUST. Dnia 5 b. m. podczas jarmarku w Mołocznicy do mieszkańca wsi Zapole, gminy poczajowskiej, Ławroszczyka Daniela zgłosił się osobnik proponujący mu nabycie rzekomo złotych obrączek. Po krótkim targu nabywca wieśniak nabył obie obrączki za 76 zł.

Obrączki te okazały się tymbakowe. Policja wszczęła poszukiwania.

DRUT KOŁCZYSTY NIE POMÓGŁ. W nocy 5 b. m. we wsi Kodypnicy — Wielkiej gminy stowickiej, na szkole niejakiego Rusaka Tienontkiego niezamni sprawy skradli z komory garderobej damską i męską, płótno, bieliznę i obrączki proczacze wartości 358 zł. 50 gr.

Sprawy dostali się do komory przez okno ustawione drut kołczasty, którym okno było okratowane.

SKRADEŁ DWA KOZUCHY — I ZBIEGŁ W NIEWIADOMYM KIERUNKU. Niejaki Postamunkiewicz Aleksander, parobek, mieszkaniec wsi Lips gm. Krzywoszyńskiej skradł dwa kozuchy wartości 70 zł. i., ułotnił się.

Z POGORZELISKA. W dniu 7 b. m. o godz. 7.30 we wsi Żerebkowice gminy barchwińskiej od uderzenia pioruna spał się dom mieszkalny Homczaryka Jakóba. Straty wynoszą 3.500 złotych. — Dom był ubezpieczony w P. Z. U. W. na sumę 540 zł.

W nocy z 6 na 7 b. m. w kol. Hukowo, gminy niedźwiedzickiej na szkole niejakiego Żyłki Filipa spaliła się stodo-

ła wartości 350 zł. Stodoła była ubezpieczona w PZUW.

Przyczyna pożaru ma razie nie jest ustalona.

NIESZCZESLIWY WYPADEK — PRZY PRACY. W dniu 5 b. m. w osadzie Kłony, gminy dworzeckiej pow. Nowogródzkiego został przygnieciony, podniezionym słupami cieżki niejaki Dojład Jan. Który zmarł po upływie kilku minut.

POWIEŚLIŁ SIĘ. Popelniał wczoraj samobójstwo przez powieszenie się kalendarz, 41 letni Karpowicz Marcin mieszkaniec wsi Wólka gminy ostrowskiej. — Przyczyna samobójstwa dotychczas nie ustalona. Zwłoki zabezpieczono.

ZNOW PODRUCZONO MALENSKIWO. W nocy 6 b. m. na chodniku — przy ziółku dziecięcym w Baranowiczach zostało podrzucone dziecko pięci letnie w wieku około 1 miesiąca.

Dziecko umieszczono w ziółku.

TRZEBA WIEDZIEĆ GDZIE KUPOWAĆ meble klubowe, stołowe, gabinetne, sypialnie, łóżka i wszelką galanterię drzewianą tylko w firmie B. ŁOKUCIEWSKI Wilno, Wileńska 23. Znajdziecie tam towar dobry a ceny rzeczywiście najniższe! Warto się przekonać! Objeżdżenie nie obowiązuje kupna

WILEŃSKIE ROSYJSKIE SPOŁECZNE GIMNAZJUM IM. A. PUSZKINA W WILNIE (Mickiewicza 23)

(z prawami państwowego gimnaz.) poszukuje nauczycieli na rok szk. 1933-34: 1) Języka polskiego (20 lekcji tygodniowo); 2) Języka łacińskiego (20 lekcji tygodniowo); 3) Rysunków i robót ręcznych (12godz. tyg.); 4) Gimnastyki (12 godzin tygodniowo).

Podania kandydatów, władających językiem rosyjskim i posiadających pełne kwalifikacje przyjmuje dyrekcja Gimnazjum do 15 lipca 1933 r.

DYREKCJA

ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW PODMIEJSKICH odchodzących z placu Orzeszkowej w Wilnie

N. WILEJKI			
Odjazd z Wilna	Przyjazd do N. Wilejki	Odjazd do Wilna	Przyjazd do Wilna
od g. 7 rano (w święta od g. 8 r.) co godzinę do 21, w dni przeświąteczne i świąteczne do 23.	pół godziny drogi.	od g. 8 rano (w święta od g. 9) co godz. do 21 w dni przeświąteczne i świąteczne do 23.	pół godziny drogi.
CZARNY BÓR			
Odjazd z Wilna 7, 15 m. 30, 20.	Przyjazd do Czarnego Boru.	Odjazd do Wilna 8, 16, 30, 21.	Przyjazd do Wilna
MEJSZAGOLA			
Odjazd z Wilna 9, 12 m. 30, 16, 18.	Przyjazd do Mejszagola 10, 13 m. 30, 17, 19.	Odjazd do Wilna 7, 10 m. 30, 14, 19.	Przyjazd do Wilna 8, 11 m. 30, 15, 20.
NIEMENCZYN			
Odjazd z Wilna 7, 9, 11, 13, 15, 17, 18 m. 30, 19, 20 m. 30.	Przyjazd do Niemenczyna 8, 10, 12, 14, 16, 18, 19 m. 20, 21 m. 30.	Odjazd do Wilna 7, 8, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21.	Przyjazd do Wilna 8, 9, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22.
OSZMIANA			
Odjazd z Wilna 7, 8, 11, 14, 16, 18, 19 (w dni rynkowe miast o 8 odjazd o 6).	Przyjazd do Oszmiany 9, 15, 16, 10 m. 15, 13 m. 15, 16 m. 15, 18 m. 15, 20 m. 15.	Odjazd do Wilna 6, 7, 30, 11, 12, 15, 17, 19.	Przyjazd do Wilna 9, 45, 13, 15, 14, 15, 17, 19, 15, 21, 15.
TROKI (przez Landwarów)			
Odjazd z Wilna 7, 8, 10, 12, 13 m. 30, 15 m. 15, 17 m. 30, 19, 20 m. 15.	Przyjazd do Trok 10, 12, 20 minut drogi (do Landwarowa 55 minut).	Odjazd do Wilna 6 m. 20, 8, 9 m. 30, 10 m. 30, 12 m. 30, 14, 15 m. 15, 16 m. 40, 19.	Przyjazd do Wilna godzina i 20 minut drogi (do Landwarowa 55 minut).
NAROCZ (przez Michaliskę, Świr)			
Odjazd z Wilna o godz. 6 rano.	Przyjazd do Narocza o godz. 12 w poł.	Odjazd do Wilna o godz. 15.	Przyjazd do Wilna o godz. 21.

Wyspa Szczęścia

Rozdział I. PASAŻER W KAJDANACH „Arden” — okręt pasażerski, idący do San Francisco, odszedł właśnie od wyspy Formozy. Noc była cicha, spokojna, morze gładkie.

Co 20 sekund obrzymi reflektor lała ni morskiej przecinał ostro, błyskawicznie ciemności. — Z oślepiającą szybkością, snop światła przesuwał się po oceanie i niknął, pozostawiając ciemności tem większe.

Na pokładzie pierwszej klasy nawpół leżeli na leżakach młoda dziewczyna i mężczyzna.

On był w smokingu, ona w jasnej suknicy wieczorowej, która uwydatniała smukłość i harmonijność jej postaci. Aksamienna peleryna zsunęła się z jej ramienia. Alabastrowa biel skóry, czarne włosy, duże ciemne oczy i ślicznie wykrojone usta tworzyły skończoną piękną całość.

Towarzysz jej był młody jeszcze, lecz trudno byłoby odgadnąć jego lata. Gładko wygolona twarz o rysach prawidłowych, choć nieco ostrych, miała wyraz chłodu, stanowczości i bezwzględności.

Sledząc oczyma uciekającą smugę jaśniejszą, dziewczyna położyła mimowolnie rękę na rękawie swego towarzysza.

Tak straszno, — szepnęła, — nie prawdziw? Kiedy to światło pada na mnie, mam wrażenie, że jestem wystawiona na pokaz przed całym światem, a

wiedział szczerze — ale prócz tego masz dużo taktu, rozsądku, jesteś... Przerwała mu: — Jesteś strasznie zimny, Rupercie! Nigdy nie czułam tego tak wyraźnie, jak dzisiaj!

Nie, — zaprzeczył, — nie jestem zimny. Jesteś najbardziej czarującą dziewczyną, jaką mi się spotkać zdarzyło. Zobaczysz, że będziemy szczęśliwi!

Wyobrażam sobie, że będę bogata, będę urzędniczką, bywać z tobą na balach... a ty będziesz w duchu stawił mi stopnie: za urodę, za suknie, za zachowanie... Ale jest i inna strona życia, Rupercie... Chciałabym, żebyśmy z czasem pokochali się naprawdę! Czy myślisz, że to nastąpi?

Zwlekał z odpowiedzią. Reflektor był teraz w innej stronie, siedzieli więc w cieniu, „Arden” posuwał się lekko po czarnej, gładkiej powierzchni morza, usypanej błyszczącymi gwiazdami.

Marietta myślała o przyczynach, które zmusiły ją do przyjęcia oświadczeń Steevensa. W myślach przysłała okoliczności łagodzące, któremi chciała uspra wiedliwić swe postępowanie...

Marietta bardzo młodo została sierotą i musiała poddać się opiece krewnych, którzy mieli własne córki na wydanu. Steevens spotkał je w Hong-Kongu i od pierwszego dnia zdecydował, że jest to właśnie ta kobieta, której szukał.

Mieli się pobrać w San Francisco. Marietta miała wielu wielbicieli, ale zdawało się jej zawsze, że wzbudza w nich uczucia, których się najwięcej lekowała. Opanowany i zimny Rupert zaimponował jej, jako kontrast.

Jesteś nie tylko piękna, — odpowiedział szczerze — ale prócz tego masz dużo taktu, rozsądku, jesteś... Przerwała mu: — Jesteś strasznie zimny, Rupercie! Nigdy nie czułam tego tak wyraźnie, jak dzisiaj!

— Czy ożeniłbyś się ze mną, gdybys był biednym człowiekiem? — zapytała.

Steevens roześmiał się: nie mógł sobie wyobrazić siebie w tej roli.

— Za dużo filozofujesz, Marietto, to źle! Lepiej chodźmy spacerować po pokładzie!

Wstali i zbliżyli się do otaczającej góry pokład, balustrady. U dołu widać było część dolnego pokładu drugiej klasy. Mniej jasno tam było i miejscami pokład tonął w mroku. Widać było tylko sylwetki ludzkie. Marietta oparła się o poręcz.

Nagle w dole ktoś zapalił zapałkę i przy jej blasku ukazała się twarz człowieka, zapalającego fajkę. Smągła, szeroka twarz, czerwone usta i energiczna broda...

Marietta zobaczyła coś dziwnego: koło ręki, trzymającej zapałkę, wisiła druga ręka.

Postaci człowieka, do którego te ręce należały, nie było prawie widać. Ciemne, błyszczące spojrzenie wpatrywało się w Mariettę. Jak zasugerowano wana nie mogła oderwać od niego oczu. Zauważyła zarysy szerokich ramion. W oczach jego, w których migotał odbłask zapałki, wyczytała drwiące wyzwanie i jednocześnie jakby zachwyt.

W tej chwili ręka nieznanego opadła w dół. Błysnęły tylko wąskie, metalowe ogniwa, łączące stalowy łańcuszek. Marietta cofnęła się, szepcząc: — Rupercie! Czy widziałeś? — Co? — Ten człowiek, który zapalał fajkę jest... przykutym do drugiego!

CASINO

„BIAŁY WÓDZ” Dział Film, wyświetlany po raz pierwszy w Polsce! Najnowszej prod. 1933 r. w-g powieści Zana Grey'a. Bajeczne widowisko walk na Dzikim Zachodzie. GEORGE O'BRIEN w najnowszej kreacji jako wódz Indian oraz ślodka JANETT CHADLER czaruja widza genialną grą. Oryginalny temat. Przepiękne tło. Nad program: — Trzy dodatki dźwiękowe. Ceny dz. 25 gr., parter 54 gr.

„MELIOS”

„ŻONA Z DRUGIEJ REKI” Nie zwyczajną na sezon letni arcydzieło pikanteryj! Słynna na cały świat platynowa blondynka, rywalka Grety Garbo i Marleny Dietrych JEAN CHARLÓW w wysoce pikantnym filmie. 2) „GŁOS PUSTYNI” Polski film egzotyczny. Ceny: Na 1 seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wieczor. 40 gr.

„PAN”

Ostatnie dni! Świetny podwójny program! Najlepsza KOMEDIA i wesoła OPERETKA! Po raz pierwszy w Wilnie 1) „COHN I KELLY W TARAPATACH” Huczacki życiem, werwą skrzaka się humorem i pogodą o rekordowym tempie komedia morska. 2) „W MAŁEJ KAWIARENCE” Młodymi film! Moc piosenek! Szarpelowe bomby śmiechu. Ceny: Na 1 seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wieczor. od 40 gr.

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od ciekich Prow. A. PAKA.

NAJOPROZYSZYSZE BOLE GŁOWY USUWA KOWALSKINA

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. WILEŃSKA 18-12 Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 28, dom własny, istnieje od 1843. Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stęły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

Ważne tylko dla Pań trzydziestu damscy Stanisław i Witold b. współpracownicy firm K. MURALA i ALEXANDRA mają zainstalować w Państwa zakładzie „LUDOMIRA” mieszczącym się przy ul. Tatarskiej 9-1, tel. 17 54. Zaszczyceni przedniemu względami J. W. Pań polecają się i nadal z poważaniem Stanisław i Witold

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy w ruczmym miejscu — ul. Konarskiego 29 m. 5.

LEKARZE DOKTOR ZELDOWICZ Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. od 9 do 1 i od 5 do 8 wieczorem. Ul. Mickiewicza 24.

LOKALE DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami. Wilkowska 5 a

MIESZKANIE 4 i 2-pokojowe z wygodami do wynajęcia — Mickiewicza 37 u dorozory.

KUPNO I SPRZEDAŻ KUPIEĆ DOM 3 lub 4 mieszkanie na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

„BIAŁY WÓDZ” Dział Film, wyświetlany po raz pierwszy w Polsce! Najnowszej prod. 1933 r. w-g powieści Zana Grey'a. Bajeczne widowisko walk na Dzikim Zachodzie. GEORGE O'BRIEN w najnowszej kreacji jako wódz Indian oraz ślodka JANETT CHADLER czaruja widza genialną grą. Oryginalny temat. Przepiękne tło. Nad program: — Trzy dodatki dźwiękowe. Ceny dz. 25 gr., parter 54 gr.

„ŻONA Z DRUGIEJ REKI” Nie zwyczajną na sezon letni arcydzieło pikanteryj! Słynna na cały świat platynowa blondynka, rywalka Grety Garbo i Marleny Dietrych JEAN CHARLÓW w wysoce pikantnym filmie. 2) „GŁOS PUSTYNI” Polski film egzotyczny. Ceny: Na 1 seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wieczor. 40 gr.

„COHN I KELLY W TARAPATACH” Huczacki życiem, werwą skrzaka się humorem i pogodą o rekordowym tempie komedia morska. 2) „W MAŁEJ KAWIARENCE” Młodymi film! Moc piosenek! Szarpelowe bomby śmiechu. Ceny: Na 1 seans balkon 25 gr., parter 54 gr., wieczor. od 40 gr.

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od ciekich Prow. A. PAKA.

NAJOPROZYSZYSZE BOLE GŁOWY USUWA KOWALSKINA

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. WILEŃSKA 18-12 Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 28, dom własny, istnieje od 1843. Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stęły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

Ważne tylko dla Pań trzydziestu damscy Stanisław i Witold b. współpracownicy firm K. MURALA i ALEXANDRA mają zainstalować w Państwa zakładzie „LUDOMIRA” mieszczącym się przy ul. Tatarskiej 9-1, tel. 17 54. Zaszczyceni przedniemu względami J. W. Pań polecają się i nadal z poważaniem Stanisław i Witold

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy w ruczmym miejscu — ul. Konarskiego 29 m. 5.

LEKARZE DOKTOR ZELDOWICZ Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. od 9 do 1 i od 5 do 8 wieczorem. Ul. Mickiewicza 24.

LOKALE DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami. Wilkowska 5 a

MIESZKANIE 4 i 2-pokojowe z wygodami do wynajęcia — Mickiewicza 37 u dorozory.

KUPNO I SPRZEDAŻ KUPIEĆ DOM 3 lub 4 mieszkanie na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”

LEKCYJ matemat. fizyki — udziela naucz. na Zwierzynieku. O. gimn. Oliana 2 m. 14 ferty pod „Wuka” do od godz. 3 do 5. Administracji „Słowa”